

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 5 kwietnia 2022 roku***

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny- Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Brygida Łagodzińska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2022 w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) (...) z siedzibą w W.

przeciwko S. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Obornikach

z dnia 11 czerwca 2021 roku

sygn. akt IC 9/21

uchyla zaskarżony wyrok zaoczny i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Obornikach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Brygida Łagodzińska

## UZASADNIENIE

Powód (...) (...) w W. wniósł pozew (nadany do Sądu w placówce operatora pocztowego w dniu 23 grudnia 2020 r.) o zapłatę przeciwko S. Z. domagając się zasądzenia na swą rzecz kwoty 27 244, 18 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w O.stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew.

Sąd Rejonowy w Obornikach wyrokiem zaocznym dnia 11 czerwca 2021 roku oddalił powództwo.

***Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:***

Pozwany i (...) (dalej: (...)) zawarli w dniu 10 listopada 2009 r. umowę nr (...) kredytu gotówkowego (...). (...) udzielił pozwanemu kredytu gotówkowego w wysokości 100 000 zł na cele konsumpcyjne. Pozwany obowiązany był do zapłaty prowizji w kwocie 2 500 zł oraz odsetek za okres korzystania z kredytu oraz zabezpieczenia spłaty kredytu. Pozwany miał spłacić kredyt w 72 miesięcznych ratach, z czego pierwszych 71 rat w wysokości 1 827,49 zł, a ostatnia 72. rata w wysokości 1 774,04 zł. Raty miały być płatne do dnia 16. każdego miesiąca, przy czym ostatnia rata płatna w dniu 16 listopada 2015 r. Pozwany nie spłacał kredytu, zgodnie z umową. W związku z tym pozwany i (...) zawarli w dniu 28 lipca 2014 r. umowę ugody, zgodnie z którą pozwany miał spłacić pozostałą część kredytu udzielonego mu na

podstawie umowy z dnia 10 listopada 2009 r. w 27 miesięcznych ratach, przy czym pierwsza rata w kwocie 1 012,01 zł, ostatnia rata w kwocie 1 522, 49 zł, a pozostałe 25 rat w kwocie po 1 522, 49 zł. Raty miały być płatne do dnia 20. każdego miesiąca, poczynając od dnia 20 sierpnia 2014 r. (pierwsza rata), kończąc na dniu 20 października 2016 r. Całości zobowiązania do spłaty przez pozwanego wynosiła 40 746,65 zł przy rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania 10, 14 %. § 8 ugody przewidywał możliwość wypowiedzenia przez (...) ugody w wypadku niedotrzymania przez pozwanego zobowiązań określonych w ugodzie. (...) miał być zobowiązany do zawiadomienia pozwanego o wypowiedzeniu ugody osobiście albo listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru. (...) mógł wypowiedzieć ugodę z 30 dniowym terminem wypowiedzenia. Po upływie terminu wypowiedzenia warunków spłaty ugody, całość niespłaconego przez pozwanego zadłużenia stawała się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym. § 9 umowy precyzował, że do całego zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego, z wyłączeniem kwot należnych odsetek, kosztów, prowizji i opłat, za każdy dzień opóźnienia w spłacie (...) pobierał odsetki według zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w (...) w okresie utrzymywania się zaległości, dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych, po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności. Na dzień zawarcia ugody stopa odsetek była ustalona w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP i wynosiła 16% w stosunku rocznym. Pozwany nie wywiązał się z zawartej umowy ugody. W dniu 10 kwietnia 2017 r. (...) złożył pozwanemu oświadczenie, że wypowiada warunku spłat kredytu wynikające z ugody z powodu braku spłaty zobowiązań zgodnie z określonym w ugodzie planem spłaty. Wysokość zobowiązań z tego tytułu wynosiła łącznie kwotę 22 099,69 zł. Jednocześnie (...) oświadczył, że termin wypowiedzenia wynosi 30 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma. Pozwany odebrał oświadczenie o wypowiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2017 r. Wypowiedzenie stało się skuteczne w dniu 24 maja 2017 r., z upływem 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu. W dniu 26 czerwca 2018 r. powód i (...) zawarli umowę przelewu wierzytelności na mocy, której (...) przelał wierzytelność przysługującą mu od pozwanego z tytułu wyżej opisanej umowy kredytu i umowy ugody na powoda. Z uwagi na to, że pozwany po doręczeniu mu odpisu pozwu wraz z załącznikami nie złożył odpowiedzi na pozew w terminie dwutygodniowym, Sąd – stosownie do treści przepisu art. 339 § 2 k.p.c. – przyjął za prawdziwe te twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, które nie budziły wątpliwości Sądu. Załączone do pozwu dokumenty korespondowały z twierdzeniami powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, a zatem nie budziły wątpliwości Sądu. W szczególności wobec przedłożenia przez powoda dowodu doręczenia pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu nie budziło wątpliwości Sądu, że całe zobowiązanie wynikające z treści ugody stało się wymagalne z dniem 24 maja 2017 r., czyli z upływem 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu, które miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2017 r. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie złożył w terminie 14 dni od dnia doręczenia mu pozwu odpowiedzi na pozew. W tej sytuacji, zgodnie z normą prawną zawartą w art. 339 § 1 k.p.c., zachodziły przesłanki do wydania wyroku zaocznego. Sąd wskazał, że jakkolwiek w wypadku istnienia podstaw do wydania wyroku zaocznego, Sąd może oprzeć ustalenia faktyczne w sprawie na samych twierdzeniach powoda, jeżeli nie budzą one uzasadnionych wątpliwości Sądu, to do ustalonego w ten sposób stanu faktycznego, Sąd jest zobowiązany zastosować właściwe normy prawa materialnego. Umowę łączącą (...) i pozwanego Sąd ocenił jako umowę kredytu, przy czym treść tej umowy – w zakresie sposobu i terminu spłaty – została zmodyfikowana przez zawarcie przez (...) i pozwanego umowy ugody. Przy czym pozwany występował w niej jako konsument w rozumieniu przepisu art. 22<sup>(1)</sup>k.c., natomiast (...) jako przedsiębiorca (jako podmiot trudniący się udzielaniem kredytów w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej). Stosownie do treści przepisu art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. W dniu 9 lipca 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r., o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (dalej: UZm). Ustawa dodała do Kodeksu cywilnego art. 117 § 2<sup>(1)</sup> k.c., który stanowi, iż: „Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi”. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 4 UZm roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonej w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Konsekwencją powyższej regulacji, jest obowiązek oddalenia przez Sąd powództwa którym dochodzone są roszczenia przeciwko konsumentowi, co do których upłynął termin przedawnienia. Dla zbadania czy roszczenia dochodzone przedmiotowym pozwem podlegają skutkom przedawnienia wprowadzonym przez UZm, należało zdaniem Sądu

ustalić czy na dzień 9 lipca 2018 r. roszczenia dochodzone przedmiotowym pozwem były przedawnione oraz czy nie podniesiono w stosunku do tych roszczeń zarzutu przedawnienia. Nie może ulegać bowiem wątpliwości, że pozwany w niniejszej sprawie jest konsumentem, jako że zawarł umowę kredytu z przedsiębiorcą, która to umowa nie była związana bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową. Powyższe regulacje należy rozumieć w ten sposób, że badaniu podlega czy roszczenia dochodzone przeciwko konsumentowi na dzień 9 lipca 2018 r. były przedawnione na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie UZm. Natomiast stosownie do treści przepisu art. 5 ust. 1 UZm do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Ust. 2 cytowanego wyżej przepisu stanowi, iż jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Co do roszczeń przeciwko konsumentowi, które nie były przedawnione na dzień wejścia w życie UZm (dzień 9 lipca 2018 r.) znajdują zastosowanie przepisy dotyczące przedawnienia w brzmieniu nadanym przez UZm, z tym jednak zastrzeżeniem, że przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Innymi słowy do roszczeń, których bieg terminu przedawnienia rozpoczął się przed dniem 9 lipca 2018 r., a których termin przedawnienia wynosi 3 lata (i które nie były przedawnione na dzień 9 lipca 2018 r.), znajduje zastosowanie przepis art. 118 k.c. w brzmieniu dotychczasowym, czyli bez zastosowania regulacji, iż koniec terminu przedawnienia takich roszczeń przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że zastosowanie przepisu art. 118 k.c. w starym brzmieniu powoduje, że przedawnienie nastąpi wcześniej, co uzasadnia zastosowanie przepisu art. 5 ust. 2 zd. 2 UZm. Stosownie do treści przepisu art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z przepisem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Natomiast przepis art. 118 k.c. stanowi, iż jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. W realiach niniejszej sprawy nie uległo zdaniem Sądu Rejonowego wątpliwości, że roszczenia dochodzone pozwem są związane z prowadzeniem przez wierzyciela pierwotnego działalności gospodarczej. W zakres prowadzonej przez niego działalności wchodzi bowiem udzielanie kredytów. W konsekwencji termin przedawnienia roszczeń wynikających z przedmiotowej umowy kredytu wynosi trzy lata. Pozwany był obowiązany do spłaty należności wynikających z umowy kredytu zmodyfikowanych umową ugody 27 miesięcznych ratach. Zgodnie z warunkami umowy ugody (brzmieniem § 8) (...) mógł wypowiedzieć ugodę w wypadku niedotrzymania jej warunków przez pozwanego, tj. braku spłaty poszczególnych rat, z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia, który biegł od dnia doręczenia pozwanemu oświadczenia w wypowiedzeniu. Pozwany nie spłacał rat zgodnie z ugodą, a zatem doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytu z upływem 30 dni od doręczenia pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu. Pozwany odebrał oświadczenie o wypowiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2017 r., a zatem wypowiedzenie stało się skuteczne z dniem 24 maja 2017 r. Od tej daty cała należność objęta ugodą stała się wymagalna. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczynał się zatem od dnia postawienia całej kwoty w stan wymagalności. Skoro zatem wypowiedzenie stało się skuteczne w dniu 24 maja 2017 r. to bieg terminu przedawnienia rozpoczynał się w tym dniu, a kończył z dniem 24 maja 2020 r. Mając powyższe Sąd Rejonowy uznał, że na dzień wniesienia pozwu (23 grudnia 2020 r.) całe roszczenie obejmujące należności ujęte w pozwie było przedawnione. Ewentualne odsetki od tej kwoty uległy przedawnieniu najpóźniej z dniem przedawnienia roszczenia głównego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenia o których mowa wyżej na dzień 9 lipca 2018 r. nie były przedawnione (termin przedawnienia upłynął bowiem dopiero z dniem 24 maja 2020 r.), ale ich termin przedawnienia zaczął biec przed dniem wejścia w życie UZm (od dnia 24 maja 2017 r., czyli przed dniem 9 lipca 2018 r.), a więc zastosowanie znajdują przepisy UZm (także w zakresie regulacji, że po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi), z tym jednak zastrzeżeniem, że – jak wskazano wyżej – bez zastosowania przepisu, iż koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. W konsekwencji roszczenia dochodzone niniejszym pozwem, które na dzień 9 lipca 2018 r. nie były

przedawnione, przedawniły się z upływem trzyletniego terminu od dnia wymagalności wraz z upływem odpowiednio dnia 24 maja 2020 r., nie zaś na ostatni dzień roku kalendarzowego (31 grudnia 2020 r.). Mając na uwadze, że roszczenie przedawniło się z dniem 24 maja 2020 r., wytoczenie powództwa przez powoda w dniu 23 grudnia 2020 r. nie mogło już skutkować przerwaniem biegu przedawnienia, gdyż na ten dzień przedawnienie już nastąpiło (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.). Konsekwencją powyższego był obowiązek oddalenia przez Sąd powództwa którym dochodzone są roszczenia przeciwko konsumentowi, a co do których upłynął termin przedawnienia. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 117 § 2<sup>(1)</sup> k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi. Z tego względu Sąd oddalił powództwo w całości, mając na uwadze, że wszystkie roszczenia nim dochodzone uległy przedawnieniu. Wszystkie koszty procesu wyłożył powód. W tej sytuacji, mając na uwadze treść art. 98 k.p.c. oraz rozstrzygnięcie Sądu, zawieranie w wyroku orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu należało uznać za zbędne.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie kończy się z upływem 3 lat od daty wymagalności roszczenia, a nie z upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego i wobec tego błędne uznanie, iż dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie uległo przedawnieniu,

- art. 123§1 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że powód wniósł pozew w dniu 23 grudnia 2020 roku tj. przed upływem terminu przedawnienia (zatem przed upływem dnia 31 grudnia 2020 roku), a więc nastąpił skutek w postaci przerwania biegu tego terminu, a tym samym roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 27 244,18 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się zasadna.

Na wstępie wskazać należy, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy bezspornym jest fakt, że roszczenie z umowy kredytu stało się wymagalne 24 maja 2017 roku, pozew został zaś wniesiony 23 grudnia 2020 roku.

Zasadnie powód zarzucił w apelacji, że roszczenie z umowy kredytu nie jest przedawnione. Ustawa z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wprowadziła (zwana dalej ustawą) trzy istotne normy intertemporalne, tj.: 1) zgodnie z art. 5 ust. 1, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia jej wejścia w życie nowe przepisy o przedawnieniu w niej określone; 2) zgodnie z art. 5 ust. 2, jeżeli zgodnie z ustawą termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy (tj. w przypadku, gdyby przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie ustawy nastąpiło przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu); 3) art. 5 ust. 3 dotyczy roszczeń przysługujących konsumentowi, które powstały przed dniem wejścia w życie ustawy i w tym dniu jeszcze nie uległy przedawnieniu (do roszczeń takich zastosowanie będą miały dotychczasowe przepisy o terminach przedawnienia). Sąd pierwszej instancji uznał, że zastosowanie w sprawie ma art. 5 ust. 2 zdanie 2

ustawy i tym samym roszczenie przedawniło się z upływem wcześniejszego okresu (nie uległo przedłużeniu do końca roku kalendarzowego). Przyjęte przez Sąd Rejonowy stanowisko, w którym Sąd uznał roszczenie z umowy kredytu za przedawnione jest niezgodne ze wskazaną wyżej regulacją prawną w zakresie prawa intertemporalnego. Ogólna zasada została wyrażona w art. 5 ust. 1 ustawy. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 2 zdanie drugie ustawy jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Reguła ta ogranicza zakres zastosowanie art. 5 ust. 2, który obejmuje wyłącznie te roszczenia, dla których nowy 6-letni termin przedawnienia (przy uwzględnieniu nowej reguły obliczania końcowego dnia terminu przedawnienia zgodnie z art. 118 zd. 2 k.c.) upływa wcześniej niż dotychczasowy termin 10-letni. Art. 5 ust. 2 ustawy dotyczy terminu skróconego tą ustawą z 10 do 6 lat, rozpoczyna bieg od dnia wejścia w życie nowelizacji (i upływa, w razie braku zdarzeń wpływających na jego bieg, z dniem 31 grudnia 2024 r.). Gdyby jednak bieg dawnego terminu (10-letniego) był już na tyle zaawansowany, że ten dawny termin miałby upłynąć wcześniej niż po 6 latach od wejścia w życie nowelizacji, to przedawnienie następuje w tym dotychczasowym, wcześniejszym terminie. Przepis ten nie miał zatem zastosowania w niniejszej sprawie. Termin przedawnienia w przedmiotowej sprawie zarówno pod rządem obecnego prawa jak i sprzed zmiany wynosi 3 lata. W myśl zaś art. 5 ust. 1 ustawy, która miała zastosowanie w sprawie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Art. 118 k.c. zdanie drugie stanowi natomiast, że koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Tym samym brak było podstaw do uznania, że roszczenie powoda jest przedawnione, powód bowiem wnosząc pozew 23 grudnia 2020 roku przerwał bieg przedawnienia (art. 123§1 pkt 1 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie zastosowania nie ma natomiast art. 5 ust. 3 ustawy albowiem dotyczy on jedynie roszczeń przysługujących konsumentowi - roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Z użycia terminu "konsument" wynika, że chodzi wyłącznie o roszczenia przysługujące przeciwko przedsiębiorcy, w tym zaś przypadku powodem jest przedsiębiorca, nie konsument.

Z uwagi na niezasadne uznanie przez Sąd Rejonowy, że dochodzone roszczenie jest przedawnione Sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 roku II CSK 274/11 stwierdził, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§ 4 k.p.c. uchylił wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Brygida Łagodzińska